ghost jacket

DEYS

Na dysku miliony prevek
Żadna z nich nie pusty banger
Za oknem podgórze, jesień
Jakiś gówniarz słyszy w ESCE (uuu)
Hipnotyzuję mnie mędrzec
Który zaprószył profesje
I przychodzę prędko jak liście
Tracą przyczepność, tracą przyczepność
Czarne origami, z bratem czuwamy jak black swan
Czuwamy jak black swan
Rękawiczki, szalik, leki
Dla mnie ta szarówa to vacation
Podejrzani goście w barze mlecznym
A mleko pod nosem ma pół sceny (nynynyny)
Chodź już spać (nynynyny)
Chodź już spać

Wołaj mi D, albo Grim, albo Dawid i giń
Mówią mi duch jesieni, znów nawiedził bloki i spliff (ej)
Spluwy i garnitury, albo maski i katany
Wciąż gotowy na wszystko
Wybrany i wywołany
Wołaj mi D, albo Grim, albo Dawid i giń
Mówią mi duch jesieni, znów nawiedził bloki i spliff (ej)
Spluwy i garnitury, albo maski i katany
Wciąż gotowy na wszystko
Wybrany a nie przebrany

To najdziwniejsze życie w jakim brałem udział stary
A co jak z końcem każdy sen będzie poprześwietlany
Ten dzień wygląda jakby filtry z Instagrama ciekły
Krakowskie niebo błyszczy chemią, zieleń beznadziei ja
I Kiedy patrzę na to, sumienia sklepień niezacerowane wiecznie
Daj narzędzia i nie mów że znów cieknie brat
I kiedy znowu usiłuję torturować wina
To jakby próbowali zamykać Raymana w dybach
Mogłem zapłakać się w podziemiach, ale no way
Stare wspomnienia, stare drzewa tak jak Kortez
To zwykle tylko krótkie filmy o miłości man
Długie napisy gdzieś na końcu wszelkich pięknych scen
Chwile triumfu zwykle pięciominutowe (pray)
Gdzie dziś pofruną monologi kiedy modlę się

Wołaj mi D, albo Grim, albo Dawid i giń
Mówią mi duch jesieni, znów nawiedził bloki i spliff (ej)
Spluwy i garnitury, albo maski i katany
Wciąż gotowy na wszystko
Wybrany i wywołany
Wołaj mi D, albo Gri, albo Dawid i giń
Mówią mi duch jesieni, znów nawiedził bloki i spliff (ej)
Spluwy i garnitury, albo maski i katany
Wciąż gotowy na wszystko
Wybrany a nie przebrany

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!